

Zagraniczne media kłamia ws. zabójstwa Adamowicza

21 stycznia 2019

Stara zasada Sun Tzu mówi: „W kraju przeciwnika zasiewaj niezgodę i wszelkimi siłami wprowadzaj zamieszanie”. Dzisiaj najłatwiej osiągnąć ten cel przy wykorzystaniu mediów, które w danym państwie są cytowane. „Za to, że w Polsce dominuje nienawiść, wyraźnie winna jest jedna strona: prawica i rządząca partia PiS” – donosi „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. „Rządzący Polską zatruwają atmosferę w polityce. Prezydent Gdańsk zapłacił za to życiem” – dodaje „Suddeutsche Zeitung”. Niestety, kłamliwe tezy tylko podkreślają nienawiść i niezgodę w naszym kraju.

W tydzień po zamachu na Pawła Adamowicza o okolicznościach tej zbrodni wiemy już dużo więcej. Okazuje się, że Stefan W. był zwykłym kryminalistą ze stwierdzoną chorobą psychiczną i miał z PiS-em tyle wspólnego, co z lotami w kosmos, czyli nic. Paweł Adamowicz miał pecha, bo jako jedyny polityk z pierwszych stron gazet, rozpoznawalny w całej Polsce, był w realnym „zasięgu” szaleńca.

Narracja jakoby zamachowiec podczas pobytu w więzieniu nasłuchiwał się rządowej propagandy, która traktowała Adamowicza, jak konkurenta politycznego i z lubością relacjonowała jego procesy karne w sprawie sfałszowanych oświadczeń majątkowych, też nie trzyma się przysłowiowej „kupy”. Okazało się, że Stefan W. siedząc w więzieniu miał dostęp do wszystkich telewizji polskojęzycznych (a nie tylko do TVP Info, jak sugerował jeden z dziennikarzy „Gazety Wyborczej”), a z prasy sporadycznie miał przeglądać tylko „Dziennik Bałtycki” (lokalna gazeta, gdzie przekaz jest raczej krytyczny wobec obecnej władzy).

Powyższe fakty nie przeszkodziły jednak w tworzeniu medialnych

przekazów, jakoby za śmierć Adamowicza odpowiedzialny był rząd PiS. Co ciekawe – taka narracja zaczęła wychodzić z zagranicznych ośrodków medialnych. Dla przykładu – w brytyjskim „Financial Times” ukazał się w czwartek artykuł, w którym mogliśmy przeczytać, że „zabójstwo Pawła Adamowicza to kolejny przykład przepaści między tolerancyjnym liberalizmem a konserwatywnym nacjonalizmem w Europie; powinno być ono ostrzeżeniem dla całego kontynentu”. Jeszcze dalej poszedł niemiecki „Suddeutsche Zeitung”, który w tekście pt. „Polska: w kraju nienawiści” próbował narzucić tezę jakoby rządzący PiS miał zatruć atmosferę w polityce do tego stopnia, że prezydent Gdańska zapłacił za to życiem. Wypowiedzi w podobnym duchu znalazły się na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung”: – „Za to, że w Polsce dominuje nienawiść, wyraźnie winna jest jedna strona: prawica i rządząca partia PiS”.

Stara zasada Sun Tzu mówi: „W kraju przeciwnika zasiewaj niezgodę i wszelkimi siłami wprowadzaj zamieszanie”. Jedno jest pewne – dla wielu różnych środowisk, dla których głębokie wewnętrzne podziały w Polsce są na rękę, zabójstwo Adamowicza to nieomal „gwiazdka z nieba” (wiem – brzmi brutalnie, ale tak to odbieram). Będą się tą tragedią karmić przez wiele miesięcy, być może lat, szerząc niezliczoną liczbę teorii podkręcających atmosferę podziałów i nienawiści. A jak wiadomo, im państwo bardziej wewnętrznie rozbite, im większe panuje w nim zamieszanie, tym łatwiej przejąć nad nim kontrolę z zewnątrz.

Na podstawie: Sueddeutsche.de, FAZ.net, PAP.biznes.pl, Twitter.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: Niewygodne.info.pl